



U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

W MIŁOSIERDZIU

BOŻYM

RATUNEK

DLA ŚWIATA

26 czerwca 2016 * nr 6 (117) rok XI



**KSIEDZU PROBOSZCZOWI
WITOLDOWI TATARCZYKOWI
z okazji urodzin**

*Wiele radości, zdrowia,
niesłabnącego żaru ducha
w trudnej kapłańskiej posłudze.
Niech Najświętsza Panna otacza Cię
Mactzyną miłością i opieką,
szczególnie w trudnych chwilach
i wyprasza u Syna wszelkie potrzebne Łaski.
Podejmowany trud zmagania się
z codziennością niech Cię uskrzydla
i pozwoli dostrzegać piękno i głębię życia.*

**TEGO ŻYCZA
WDZIĘCZNI PARAFIANIE**



Przygotowania do Uroczystości Bożego Ciała



Boże Ciało

W tym roku Uroczystość Bożego Ciała przypadła 26 maja, czyli w Dniu Matki. O godz. 8.00 odprawiona została Msza Św. w intencji wszystkich matek.

Po Mszy Św. wyruszyła procesja. Trasa prowadziła z kościoła ulicami: Wyzwolenia, przecinką obok Ośrodka Zdrowia do ul. Powstańców Śl., na wysokości posesji państwa Haliny i Edwarda Ledwoń przecinką do ul. Wyzwolenia i do kościoła. Długość to prawie 1800 metrów.

Główne treści towarzyszące budowanym ołtarzom związane były z przeżywanym Jubileuszowym Rokiem Miłosierdzia oraz 1050-tą Rocznicą Chrztu Polski.

Procesja zatrzymała się przy czterech ołtarzach.



stał I ołtarz. Trud włożony w budowę będzie owocował błogosławieństwem. Przy tej okazji złożono życzenia dla Szymona, który świętował akurat swoje urodziny, dobrych wyników z matury i dla Pauliny, która dwa dni wcześniej świętowała rocznicę swoich urodzin i błogosławieństwo dla Sabiny, która już wkrótce zawrze sakramentalne małżeństwo. Podziękowanie dla wszystkich sąsiadów bliższych i dalszych budujących ten ołtarz.



serduszek ze zdjęciami 30 chłopców i 28 dziewczynek. I 58 dzieci stoi po prawej i lewej stronie. Oby zawsze pozostały wierne Jezusowi. Niezbędna jest do tego pomoc i świadectwo wiary rodziców. Bóg zapłać Siostrze Ryszardzie

i Rut, rodzicom dzieci komunijnych, wszystkim sąsiadom i budowniczym.

Trzeci z ołtarzy wybudowany był na posesji państwa Krystyny i Łucjana Penkała (ul. Wyzwolenia 88). Motto na tym ołtarzu brzmiało: „W Miłosierdziu Bożym ratunek dla świata”. Tu usłyszeliśmy: Jezu Ufam Tobie – to wezwanie, które podyktował sam Pan Jezus. W Jubileuszowym Roku Bożego Miłosierdzia pragniemy na nowo odkrywać, jak dużo otrzymujemy i jak dużo miłosierdzia powinniśmy dawać. Bóg zapłać państwu Krystynie i Łucjanowi Penkała, na których posesji stał ten ołtarz. Bóg zapłać im za śpiew w chórze „Absolwent” i zaangażowanie w życie parafialne. A synowi Karolowi dobrych wyników z matury i błogosławieństwa w życiu.



Ostatni – czwarty ołtarz z miłością został przyjęty na posesji pań Romany i Barbary Grabiec (ul. Wyzwolenia 49). A motto brzmiało: „Rodzina darem Miłosierdzia Bożego”. Po dziękczynnym „Te Deum” padły słowa: rodzina to jedna z największych wartości, jakie istnieją na świecie. Rodzina Bogiem silna – to zdrowe zasady wychowania. W rodzinie przyszedł na świat Zbawiciel – Jezus Chrystus. Podziękowanie dla pań Romany i Barbary Grabiec, na posesji których stał ten czwarty ołtarz.



Kiedy zaproponowałem budowę ołtarza w tym miejscu, usłyszałem słowa: „Pan Jezus chce do nas przyjść, to wielki zaszczyt”. Te słowa naprawdę budują i umacniają wiarę każdego.

W środowy wieczór poprzedzający Uroczystość Bożego Ciała nawiedzając miejsca, gdzie powstawały ołtarze, serce rosło widząc ilość zaangażowanych osób z rodziny i sąsiedztwa, od dzieci po ludzi starszych. Uroczystość Bożego Ciała nazywana jest również Świętem Miłości. Na Bożą miłość człowiek powinien zawsze odpowiadać też tylko wielką miłością. W Uroczystość Bożego Ciała widać to mocno w przepięknych ołtarzach, w ustrojonych domach i posesjach na trasie procesji, w ilości ludzi biorących udział w procesji, w śpiewie i modlitwie, w sypanych kwiatach przez dzieci, w kolorowych ludowych strojach, w niesionych sztandarach i w wielu, wielu innych elementach procesji.

Bóg zapłać!
ks. W. T.









W telegraficznym skrócie

W ostatnią niedzielę maja odbyła się tradycyjna pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców do Piekar Śl. Wzięli w niej udział również nasi parafianie.

*

Stojący przez kilka lat w przedsionku naszego kościoła kosz na zakrętki został już zlikwidowany. Zakrętki można teraz wrzucać do cementarnego kubła na plastiki.

*

Od 3 czerwca br. na ekranach polskich kin można oglądać wyjątkowy polski film fabularny pt.: „*Bóg w Krakowie*”. Tym razem na ekranie będziemy przeżywać dylematy młodego polityka, który otrzymuje korupcyjną propozycję; dziewczyny szukającej miłości; stojącej na rozdrożu prawniczki specjalizującej się w sprawach rozwodowych; drobnego złodzieja pragnącego ukraść relikwiarz z Krwią Pańską; małżeństwa, które nie może doczekać się dziecka; wreszcie kobiety po przejściach i mężczyzny próbującego wyzwolić się ze szponów hazardu. Ciekawe tematy, do tego dobra obsada. Warto ten film obejrzeć.

*

Podczas czerwcowych odwiedzin chorych i starszych parafian z posługą sakramentalną wraz z kapłanem chorych odwiedziły tegoroczne dzieci pierwszokomunijne, by podziękować za ofiarowany dar modlitwy i cierpienia.

*

Na zakończenie miesiąca maja dzieci uczestniczące w większości nabożeństw majowych otrzymały drobne pamiątki.

*

15 czerwca br. siedmioosobowa grupa Włochów z diecezji Verona odwiedziła nasz rejon w celu omówienia Świątowych Dni Młodzieży. To młodzież z tej właśnie diecezji będzie w rodzinach naszego dekanatu. Bardzo gościnnie zostali przyjęci w lokalu „*Bar Przystanek*”. Bardzo im smakowała polska kuchnia! Serdeczne Bóg zapłać państwu Marioli i Łucjanowi Musioł za życzliwość i przyjęcie. Dodać trzeba, że w tym dniu przypadała 85 rocznica urodzin pana Maksymiliana Musioł, więc goście w języku włoskim odśpiewali jubilatowi popularne „*100 lat*”.

*

W czerwcu gościem w naszej parafii był ks. Antoni Szczypka – budowniczy kościoła w Czerwionce. Kolekta w dniu jego odwiedzin przeznaczona była na ten cel.

*

W zakrystii można nabyć płyty DVD z ostatniego Koncertu Papieskiego. Cena 2 płyt (kompletu) 10 zł.

*

W okresie wakacyjnym nie ma czwartkowych Mszy Św. szkolnych.

*

Zaleca się rodzicom wysyłającym dzieci na kolonie i obozy letnie, by kierowali do kierownictwa sformułowane na piśmie żądanie, aby ich dzieciom umożliwiono spełnianie praktyk religijnych, a szczególnie udział w niedzielnej Mszy Św.

*

W sobotę 25 czerwca br. rozpoczyna się parafialna pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Płaczącej w Syrakuzach na Sycylii. Pielgrzymów polecam pamięci modlitwnej wszystkich wiernych.

*



*

3 lipca br. rozpoczyna się Piesza Pielgrzymka Szlakiem Orlich Gniazd na Jasną Górę. Podobnie jak w roku ubiegłym, połączone są dwie parafie – Skrzyszów i Leszczyny.

*

W czerwcu w naszej parafii odbyło się spotkanie księży naszego dekanatu.

*

Nasz parafianin Jacek Kołek z okazji przejścia na emeryturę podarował do naszego kościoła grafitową świecę z figurą św. Barbary.

*

Jak na razie czterech chłopców z grupy dzieci pierwszokomunijnych zostało kandydatami do grona ministrantów.

W domu seniora „Gwarek” świętowaliśmy urodziny pana Mieczysława.

*

Bóg zapłać za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo:

Anonimowi Ofiarodawcy, Durczok Andrzej, Durczok Grażyna Piotr, Folwarczny Urszula, Grabiec Jan, Grzonka Jadwiga Jan, Hałacz Stefania Jan Tomasz, Jedlina Zbigniew Monika, Klapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Kopiec Barbara Jan, Kurzydem Franciszek Regina, Laskowski Bogusława, Maciejewska Rita, Mrozek Henryk, Musioł Mariola Łucjan, Oślizło Alina Eugeniusz, Peterek Leokadia, Pękała Alicja Roman, Pękała Ewald, Polnik Imelda Serafin, Swoboda Halina Zenon, Szkatuła Aurelia Hilary, Tłołka Ewa Henryk, Toman Salomea, Wnuk Danuta Łucjan, Wnuk Gabriela, Wuwer Henryka Rajmund, Zespół Charytatywny, Żywy Różaniec. Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdeczne Bóg zapłać!

ks. W. T.





Dzień Sąsiada - inicjatywa godna uwagi i naśladowania

“Dzień Sąsiada”. W pewnej małej części Olszyn w Skrzyszowie zorganizowano “Dzień Sąsiada”, by lepiej się poznać i zintegrować.

Pamiętacie Pata i Mata z czechosłowackiej, lalkowej bajki animowanej? Choć nieudolni majsterkowicze sporo napsuli, to jednak zawsze dali radę stawiać czoła wyzwaniom, bo sąsiedzi działali razem. Kiedyś pomoc sąsiedzka była olbrzymią wartością, każdy się znał, a zamiast na portalu społecznościowym – siedziało się z prawdziwym znajomym na ławeczce przed domem. Dziś pozamykani szczelnie w swoich domach, często nie znamy imion sąsiadów mieszkających w pobliżu. Stąd pomysł organizacji „Dnia Sąsiada 2016”, który odbył się w sobotę – 28 maja br.

Zaproszenie otrzymali mieszkańcy kilkunastu domów. Nie spodziewano się tak dużego odzewu, bo oprócz zaproszonych gości w spotkaniu wzięło udział kilku dodatkowych sąsiadów spoza listy. Nie przestraszone się również deszczu, który na początku spotkania sprawiał trochę trudności, bardzo szybko jednak opanowanych dzięki sąsiedzkiej pomocy oczywiście. Oprócz parasoli wszyscy przynieśli własnoręcznie przygotowane potrawy, swojskie ciasta, rozpalono ognisko, na którym pieczono kiełbaski i co najważniejsze – każdy przyniósł „duży wór uśmiechu i humoru”.

Dziś każdy chce być samowystarczalny. Są jednak sytuacje, gdy szybka pomoc sąsiedzka jest bardzo ważna. Dlatego warto znać i lubić swojego sąsiada. Powinno zależeć nam na wzmocnieniu więzi sąsiedzkich, solidarności między sąsiadami, rozwinięciu gościnności i zbudowaniu poczucia bezpieczeństwa, a także zachęceniu do większej otwartości, życzliwości i serdeczności.

Inicjatywa organizacji “Dnia Sąsiada”, który oficjalnie obchodzony jest na całym świecie, a w Europie w ostatni wtorek maja – jak najbardziej zasługuje na uwagę i być może na trwale zapisze się w małych sąsiedzkich społecznościach naszej parafii. Wszystko zależy od nas samych – sąsiadów, którym przyszło żyć w czasach *facebooka*, *twittera* i *naszej klasy*.

Sąsiad

P. S. Bardzo dziękuję za tę inicjatywę i podzielenie się na łamach naszej gazetki parafialnej naszemu parafianinowi Klaudiuszowi Szczurek. Umacnianie więzi międzyludzkich to przecież jedna z istotnych treści naszej wiary. Tak trzymać! Bóg zapłać!

ks. W. T.



IV Ogólnopolska Pielgrzymka Żywego Różańca na Jasną Górę

W dniach 3-4 czerwca br. odbyła się już IV Ogólnopolska Pielgrzymka Żywego Różańca na Jasną Górę, która zgromadziła ponad 20 tys. uczestników. Hasłem spotkania było zawołanie *"Bądźmy świadkami miłosierdzia"*. W tym roku w sposób szczególny członkowie wspólnot różańcowych modlili się za Światowe Dni Młodzieży w Krakowie.

Uroczystości rozpoczęły się wyjątkowo już w piątkowy wieczór Apelem Jasnogórskim w Kaplicy Cudownego Obrazu. Następnie czciciele Matki Bożej Różańcowej zgromadzili się na całonocnym czuwaniu modlitewnym prowadzonym przez członków Żywego Różańca z diecezji drohiczyńskiej. To niewątpliwie wyjątkowy rok niosący ze sobą szczególne intencje, które należy objąć modlitwą różańcową – wizytę Ojca Świętego w naszej ojczyźnie, 1050-lecie Chrztu Polski oraz przygotowanie do jubileuszu 100. rocznicy objawień w Fatimie.

Główne uroczystości rozpoczęły się w sobotę programem słowno-muzycznym przygotowanym przez wolontariuszy ŚDM z archidiecezji krakowskiej i dekanatu Bolechowice.

Tegoroczna pielgrzymka odbywała się ze szczególnym udziałem młodego pokolenia. Konferencję do pielgrzymów wygłosił ks. Dariusz Kowalczyk z *Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia* – mówił o Światowych Dniach Młodzieży. Było także spotkanie z redakcją *"Różańca"* i *Papieskimi Dziełami Misijnymi*. Ksiądz Maciej Będziński z *Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary* opowiedział o akcji *"Żywy Różaniec dla misji"* podjętej z racji Roku Miłosierdzia.

Modlitwę różańcową poprowadziła młodzież należąca do Żywego Różańca z diecezji warszawsko-praskiej ze swoim duszpasterzem ks. Romanem Kotem. Słońce i piękna pogoda sprzyjały radosnej i serdecznej atmosferze, jaka zapanała w różańcowej rodzinie zgromadzonej w domu swojej Matki. Z pielgrzymami przywitał się także ks. Szymon Mucha – moderator krajowy Żywego Różańca. Podkreślał jak ważne jest to, by w roku 1050-lecia Chrztu Polski objąć modlitwą różańcową sprawy naszej ojczyzny: *"Dzisiaj rozgrywa się batalia nie o to czy Polska będzie unijna, lewicowa czy prawicowa, ale czy Polska będzie semper – fidelis – zawsze wierna Bogu, Krzyżowi i Ewangelii. Czy tu w Polsce będą ludzie dumni ze swojej wiary i przywiązania do Boga i do Kościoła."* Dodał, że *"... musimy mieć świadomość, że to zależy od każdej i każdego z nas, a ponieważ Żywy Różaniec jest w każdej niemal parafii w Polsce – to jest to zadanie także dla nas – członków Żywego Różańca"* – podkreślał moderator.

Punktualnie o godzinie 12.00 rozpoczęła się uroczysta Msza Św., której przewodniczył ks. abp Wacław Depo – delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Żywego Różańca. W jego homilii mocno wybrzmiało przesłanie w obronie prawa człowieka do życia. Powołując się na słowa św. Jana Pawła II metropolita częstochowski przypomniał, że wszelkie działania, które nie uwzględniają prawa Boga do swego dzieła, a zwłaszcza prawa człowieka obdarowanego przez Stwórcę – sprzeciwiają się przykazaniu miłości i odrzucają Boga jako miłość. Należą do nich: dopuszczanie w imię dobrobytu i wygody zagłady nienarodzonych dzieci, prowokowanie śmierci ludzi starszych i chorych oraz niedopuszczalne zabiegi i manipulacje już od początku życia ludzkiego. Abp Depo wezwał wiernych do tego, aby stawać po stronie przykazań Bożych i nadprzyrodzonej godności człowieka, biorąc za wzór błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszkę –

"Każdy musi słyszeć głos Boga i nie zagłuszać głosu sumienia. Ksiądz Jerzy był wzorem miłości i Bożych praw. Zło musi się wykorzeniać w życiu jednostek i całego narodu. Polska i każdy chrześcijanin w nauczaniu św. Jana Pawła II ma wziąć do ręki różaniec i przeżywać tajemnice swego życia z Jezusem poprzez Serce Jego Matki. W ten sposób ta prosta modlitwa pulsuje niejako życiem ludzkim i jest naszą mocą i mądrością od Boga" – podkreślił metropolita częstochowski. I dodał, że różaniec może być skutecznym środkiem do walki z wiarą zsekularyzowaną, bądź taką jej postacią, która swobodnie przebiera w przykazaniach Bożych i nauce Kościoła interpretując je w taki sposób, by nie naruszały świętego spokoju i bezstresowego życia. *"Bądźmy świadkami Bożego Miłosierdzia pochylając się nad każdym potrzebującym pomocy"* – podsumował abp Wacław Depo.

Na koniec Mszy Świętej został wręczony ks. arcybiskupowi wyjątkowy dar – Ceremoniał Żywego Różańca, który jest owocem wspólnej pracy moderatorów, Sióstr Loretanek oraz szczególnego zaangażowania ks. Stanisława Szczepańca z Krakowa.

Podczas Eucharystii śpiewał chór *"Cantate Deo"* z Warszawy-Ursynowa z parafii Ofiarowania Pańskiego.

Umocnieni w wierze szczęśliwie powróciliśmy do naszych domów. Dziękujemy naszemu Proboszczowi Witoldowi za błogosławieństwo udzielone nam na drogę do Częstochowy, wszystkim pielgrzymującym – szczególnie tym, którzy zorganizowali wyjazd – Bóg zapłać!

Serdecznie zapraszamy również wszystkich chętnych do Piekar Śląskich na coroczną pielgrzymkę niewiast i dziewcząt, która odbędzie się w niedzielę 21 sierpnia 2016 r.

R. J.





GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek	8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00	Czwartek	7.30 – 8.00 i 16.00 – 16.30
Wtorek	nieczynne	Piątek	16.00 – 17.00
Środa	8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00	Sobota	16.00 – 17.00

Święto Gradowe w Jedłowniku

Jedłownik to jedna z najstarszych parafii naszej archidiecezji. Najwcześniejsza wzmianka o Jedłowniku pochodzi z 1293 r. Prawdopodobnie już w początkach XIII w. został tu ufundowany kościół. Legendy mówią, że chrześcijaństwo zapoczątkowali tu święci Cyryl i Metody.

Wchodząc do obecnego kościoła w Jedłowniku na ścianach możemy zobaczyć sześć ogromnych obrazów przedstawiających najważniejsze wydarzenia z dziejów parafii. Pierwszy z nich po prawej stronie przedstawia św. Cyryla i Metodego, którzy wg przekazów na tych ziemiach mieli za-



początkować wiarę chrześcijańską i udzielać sakramentu chrztu świętego. Kolejne obrazy przedstawiają dalszą historię Jedłownika. Jeden z nich przedstawia burzę gradową, jaka przeszła przez Jedłownik 19 czerwca 1848 roku.

Wtedy to właśnie na Jedłownik i okolicę spadł straszliwy grad siejąc spustoszenie w uprawach. Na domiar złego następnego dnia zerwał się tak silny huragan, że wyrwał drzewa i niszczył zabudowania. Tego tragicznego dnia zginęło wielu mieszkańców. We wsi nie pozostał ani jeden nieuszkodzony dom. Runęła wieża kościelna, która zniszczyła część drewnianego kościoła św. Barbary i organy. Wiele lat zajęło tamtejszej ludności naprawianie poniesionych szkód i odbudowywanie tego, co stracili w ciągu jednego dnia. Wiara ówczesnych ludzi była ogromna. Ci, którzy przeżyli, widząc nieszczęścia, jakie na nich spadły ślubowali wybudować kościół pod wezwaniem św. Antoniego, jeśli w przyszłości zostaną zachowani od podobnych nieszczęść.

Sto lat później doszło do podobnego wydarzenia jak w 1848 roku. Z Kościoła Matki Boskiej Fatimskiej w pobliskiej Turzy Śląskiej wyruszyła procesja niosąca relikwie św. Antoniego do jedłownickiej parafii św. Barbary. Kiedy zbliżano się do Jedłownika zerwała się straszliwa burza i huragan podobne do tych sprzed wieku. Parafianie wraz z ówczes-

nym proboszczem ks. Kasperczykiem odczytali to jako upomnienie się św. Antoniego o kościół, który ślubowali wybudować parafianie. Następnego dnia utworzył się komitet budowy nowego kościoła. 19 maja 1949 roku rozpoczęto kopanie fundamentów. Zaledwie 3 lata później 21 września 1952 roku nowa świątynia pod wezwaniem Matki Bożej Wszechpośredniczki Łask i św. Antoniego z Padwy została poświęcona przez biskupa Herberta Bednorza. Odpust ku czci św. Antoniego przypada na dzień 13 czerwca.

Nie jest to jedyny odpust, jaki obchodzony jest w tej parafii. W ciągu roku obchodzonych jest kilka odpustów. Każda z dzielnic ma bowiem swojego patrona. I tak np. mieszkańcy Osiedla obchodzą swój odpust w święto patronalne św. Andrzeja Boboli, mieszkańcy Turzyczki – w dniu św. Jana Nepomucena, Karkoszki – na św. Jadwigę.

Drewniany kościółek z XVII wieku – pod wezwaniem św. Barbary (na początku noszący wezwanie św. Marka) – odbudowany po kataklizmie, jaki przeszedł przez parafię w XIX wieku został przeniesiony do Jastrzębia Zdroju i 4 grudnia 1974 roku uroczystie na nowo poświęcony. Na Jedłowniku pozostały po tym kościele tylko fundamenty, a w miejscu prezbiterium znajduje się bardzo wysoki krzyż. Krzyż ten ustawiony w tamtym miejscu ma bardzo wymowne znaczenie. W wyjątkowy sposób przypomina nam o tym, że wszystko przemija, ale Jezus pozostaje na zawsze.



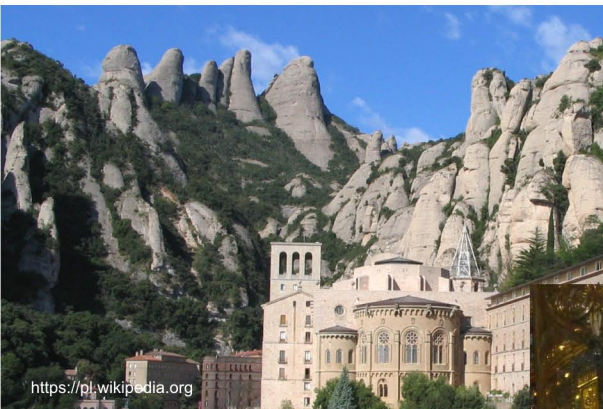
Warto jeszcze chociaż w jednym zdaniu wspomnieć, iż na cmentarzu otaczającym wspomniane fundamenty, przy samym wejściu spoczywają ciała tamtejszych proboszczów, a wśród nich również grób śp. ks. Ringa, który jak możemy przeczytać na nagrobku przez 30 lat był proboszczem w naszej skrzyszowskiej parafii. Na terenie tego najstarszego w Jedłowniku cmentarza znajduje się również krzyż pokutny opatrzonej datą 1828.

Wracając na koniec do Gradowego Święta, które mimo, że jest tylko świętem o zasięgu parafialnym, skłania do bardzo dużej refleksji. Uczy również ogromnej wiary, pokory oraz zaufania (mimo nawet największych trudności) Bogu i poszukiwania wstawiennictwa u świętych – w tym wypadku u św. Antoniego Padewskiego, a nie odwracania się od Boga i obwiniania Go o każde nasze nawet najmniejsze niepowodzenie.

oprac. A. R.
źródło: „Dzieje Parafii Jedłownik” D. Bialek,
„Szlakami Zielonej Śląska” A. Żukowski, D. Jakubczyk,
„Gość Niedzielny” 25 marzec 2007,
www.parafijedlownik.katowice.opoka.org.pl



Katalońska Czarnulka



Czy to daleko od nas? Poranny samolot z Krakowa do Barcelony i popołudnie już w Manresie. Pociąg, a następnie kolejka jak na Gubałówkę... i już jesteśmy w opactwie Benedyktynów na Mo-

Kto widział katedrę La Sagrada Familla w Barcelonie temu nie trzeba opisywać góry Monserrat. Podobnie postrzępione wierzchołki – iglice. Wśród nich Ona – Czarna Madonna z Dzieciątkiem. Figura jest czczona w tym miejscu od 850 roku, czyli już 100 lat przed Chrztem Polski.

Do niej wędrowały i nadal pielgrzymują kolejne pokolenia Hiszpanów, a już szczególnie z prowincji katalońskiej, którzy pieśczołtliwie mówią o Niej: „Kataluńska Czarnulka”.

Do Czarnej Matki Boskiej przybył też 550 lat temu pielgrzym – Ignacy z Loyoli – pokonując pieszo 700 km dróg i bezdroży XVI-wiecznej Hiszpanii. Wyszedł ze swego bogatego domu jako świecki rycerz, aby u stóp Madonny przemienić się w najuboższego z ubogich, lecz niezwykle bogatego duchowo. Po dwóch tygodniach modlitwy przed figurą Katalońskiej Madonny w dalszą drogę do Europy wyszedł żebrzący pustelnik, który w przyszłości założył jeden z największych zakonów – Towarzystwo Jezusowe (jezuici). Poniżej Monserrat leży miasteczko Manresa. Tam św. Ignacy spędził rok życia, mieszkając w jaskini, żyjąc z tego co otrzymał od innych i czego nie zdążył rozdzielić.



nserrat, którzy od 1025 roku mają tu swój klasztor i opiekują się świątynią z czarną Matką Boską. Cały dzień spędzamy wśród skał Monserrat – i piękna msza z pielgrzymami z Katalonii. Powrót tą samą drogą (kolejka, kolej, autobus) do małego hoteliku w Manresie – nomen omen na placu Ignacego Loyoli. W trzecim dniu godzinny spacer do miejsca, gdzie św. Ignacy przebywał medytując i tworząc podwaliny pod swoje dzieło: „Ćwiczenia Duchowe”. Jak wielka musiała być jego siła duchowa, że mieszkając w skalnej grocie, żyjąc z jałmużny i nosząc na sobie ubrania, które odrzucali żebracy – był przyjmowany i słuchany w najznakomitszych domach miasteczka, a później także Europy! Dobrze, że można usiąść w tej skale, oddać się rozmyślaniom, rozważyć, jak wiele tkwi w nas siły i jak ją pożytkujemy.

Przed niedzielnym wieczorem powrót pociągiem do Barcelony. Z okna pociągu Hiszpania trochę inna od tej czasowo-turystyczno-plażowej.

Rankiem wylot do Polski. Po 2,5 godzinach jesteśmy w Krakowie, a po następnych trzech wracamy do pracy.

Święty Ignacy Loyola stał się nam zrozumiały i bliski.

I jeszcze jedno: „Kataluńska Czarnulka” – to takie piękne określenie.

T. & E. Brzemia



Prace parafialne

Już z końcem marca za odpowiednimi pozwoleniami usunięte zostało drzewo zagrażające życiu i mieniu. Obecnie większość prac skupia się na cmentarzu.

Naprawione zostało ogrodzenie, które trzeba było rozebrać przy usuwaniu drzewa. Za sektorem D na górnym cmentarzu została wykonana alejka długości 50 metrów. Cały pozostały teren należało wyrównać. Wymagało to kolejnego wielkiego nakładu sił. Teren cmentarza jest wyższy 40-50 cm od terenów sąsiednich działek. Prawie na całej długości nowej alejki trzeba było wybudować mur oporowy, aby ziemia z cmentarza nie osuwała się na działki sąsiadów.

W tym miejscu serdecznie Bóg zapłać wszystkim wykonującym ciężką pracę przy tym dziele. Wdzięczność za wszelką życzliwość dla tych, którzy udostępniają swoje maszyny i wykonują niezbędne prace. Sukcesywnie kupować trzeba krawężniki, kamień, piasek, cement. Wielką pomocą w tej części budowanych alejek jest darowana nam przez naszego sołtysa rozbierana z chodników kostka brukowa, pochodząca z remontowanych ulic 1 Maja i Wyzwolenia. Bóg zapłać za wszelką życzliwą pomoc.

Trwają też prace nad budową nowych schodów łączących dolny cmentarz z górnym. Stare sfatygowane schody zostały całkowicie rozebrane. Nowe schody będą betonowe i wyłożone płytą granitową.

W niedługim czasie rozpoczną się prace nad długą i szeroką alejką na całej długości cmentarza. Oddzieli ona cmentarz od terenów zielonych, które w przyszłości również będą używane do pochówków.

Nasz parafialny cmentarz należy niewątpliwie do bardzo zadbanej i pięknej, przez co podkreślamy też świętość tego miejsca. Mamy na cmentarzu już wiele set metrów wybrukowanych alejek i jak czytamy, powstają nowe. Są one piękne gdy są czyste i nie przerośnięte zielenią. Stąd prośba do wszystkich odwiedzających to miejsce, by czuć się odpowiedzialnym za to dobro wspólne i kiedy widzimy wyrastającą na brukowanej alejce zieleń – to ją usunąć. Bóg zapłać za tę wspólną troskę!

Dodać też trzeba, że wskutek ubiegłorocznej suszy i zimy praktycznie bez śniegu bardzo obniżył się poziom wody w studniach cmentarnych. Pompy zostały obniżone do maksimum. Z powodu suszy uschło też prawie 40 drzewek – tui. Zostały usunięte i posadzone nowe. Cmentarz jest naszym wspólnym dobrem i naszym przyszłościowym miejscem doczesnego spoczynku. Dbajmy o jego piękno i świętość.

ks. W. T.





Poziomo:

A-1 w slangu młodzieżowym: *wychodzę, idę stąd* **A-10** państwo w Ameryce Środkowej znane głównie z kanału łączącego Atlantyk z Pacyfikiem **B-6** ... śnieżna – opad białych nieprzezroczystych kulek lodu odbijających się od podłoża **C-1** słowo zdrobniałe **C-10** mogą być „*pod gruszą*” **D-6** miasto w Finlandii, znany ośrodek narciarstwa **E-1** *Zbiór* ... np.: braci Grimm **E-9** ulubione przez uczniów – trwają dwa miesiące **F-5** *środek* w języku niemieckim **G-1** wąski pas gleby odwrócony i odłożony przez pług podczas orki **G-9** inaczej: *Mistrzostwa Świata w piłce nożnej* **H-5** kanadyjski piosenkarz znany z przeboju „*Belle*” z musicalu „*Notre-Dame de Paris*” **I-1** wypoczynek nocny poza domem **I-10** imię rosyjskiego chemika, twórcy okresowego układu pierwiastków, zwanego też tablicą Mendelejewa **J-6** *do widzenia* w języku francuskim **K-1** ... Husajn, były dyktator Iraku, powieszony w 2006 roku **K-10** małe ciało niebieskie z charakterystycznym warkoczem, np.: *Halleya* **L-6** dawniej krewny w linii męskiej.

Pionowo:

1-E niewielki zbiornik wodny przeznaczony dla ludzi do kąpieli i pływania **2-A** może być nożna, ręczna lub siatkowa **2-I** pies myśliwski **3-E** kolacja w blasku ... **4-A** tkanina dekoracyjna przeznaczona do pokrycia podłóg **4-I** popularny w latach 80. czechosłowacki film „*Žena za pultem*” czyli „*Kobieta za ...*” **5-E** w języku francuskim lub angielskim oznacza *wizerunek* **6-A** skrót Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego **6-H** ... kołnierzysta – gatunek jaszczurki z charakterystycznym kołnierzem **7-D** ... Boruc – jeden z bramkarzy reprezentacji Polski w piłce nożnej **8-A** jedna z trzech Osób Boskich – ... Święty **8-H** jedna z konstelacji niebieskich, z gwiazdozbiorami Bliźniąt, Byka i Wielkiego Psa **9-D** pieśń religijna – „... *sercu cześć składamy*” **10-A** warszawska ulica podczas II wojny światowej znajdująca się w obrębie getta warszawskiego; od jej nazwy wzięło nazwę więzienie Pawiak **10-I** droga leśna **11-E** Jan ... – polski święty, patron profesorów, nauczycieli i studentów **12-A** wyraz coś określający **12-I** swój dzień obchodzi 26 maja **13-E** papryczka lub przyprawa o bardzo ostrym smaku **14-A** członek znanego afrykańskiego koczowniczego plemienia, zamieszkującego Kenię i Tanzanię o charakterystycznych

KRZYŻÓWKA NR 3/2016

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	
A																A
B																B
C																C
D																D
E																E
F																F
G																G
H																H
I																I
J																J
K																K
L																L
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	

tycznych przekłutych i rozciągniętych małżowinach usznych **14-I** swój dzień obchodzi 23 czerwca **15-E** podłużne ciastko, wykonane z ciasta parzonego, przełożone pysznym kremem.

Hasło: 14-C, 9-F, 7-H, 13-E, 13-K, 14-E, 5-I, 12-C, 10-G, 1-K, 6-H, 6-K, 10-D, 2-C, 8-H, 3-E, 11-C, 13-I, 4-L, 5-H, 6-C, 7-E, 15-E, 14-E, 1-H.

Wśród czytelników, którzy do dnia **10 lipca 2016 r.** nadesłali, na adres parafii, prawidłowe rozwiązania (hasło oraz wyrazy pomocnicze), rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

C. B.

BÓG CIERPLIWIE CZEKA

Chrystus szuka wciąż człowieka,
wieczne szczęście ofiaruje,
ale człowiek gdzieś ucieka
i w kłopoty się pakuje.

Chce być wolny jak ten ptaszek,
nic nie robić, mieć pieniądze,
pośród zabaw i igraszek,
zaspokoić wszystkie żądze.

Czas ucieka i śmierć puka,
trzeba wszystko tu zostawić
i przed Sędzią się pojawić –
nikt też Jego nie oszuka.

A sumienie przypomina,
że był grzech i wielka wina,
całe życie swe roztrwonił,
jak motyla szczęście gonił.

Bóg przysyła więc ratunek –
jeden stawia nam warunek:
w żalu, skrusze i pokorze
wzywać Miłosierdzie Boże!

ks. Józef Tatarczyk SVD

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 2/2016

Poziomo:

CHUSTA, CEDRON, PIPPI, AGRYPA, ANNASZ, POSEŁ, MASYW, ROSOMAK, ETATY, FENOL, KAJFASZ, URAZA, ENDURO, ŚMIAŁO, BABEL, OKRASA, USZATA, KORAB

Pionowo:

MAFIE, HAGIA, NĘKA, SYNOD, SZYNY, URAL, WELUR, APAP, ROBAK, OSADA, APIS, ZABÓR, ERYKA, CIAŁO, ŚLUB, SYJAM, DANIO, IDZI, MIARA, OLSZA, ŁOTR, KÓZKO

Hasło:

MATKO BOSKA ZANAMI WSTAWIAJ SIĘ

Prawidłowe rozwiązania nadesłali i nagrody książkowe otrzymują: Witosława Lubszczyk i Maciej Hudek.

Gratulujemy! Książki można odebrać w kancelarii parafialnej w godzinach urzędowania.

ks. W.T.

Święty nie tylko od “rzeczy” zagubionych...

Księża z Italii opowiadają o nim, że jest bardziej popularny we Włoszech niż Matka Boża i Jezus Chrystus. Kto to taki? – to święty Antoni. Mówi się o nim – św. Antoni z Padwy – choć urodził się w Lizbonie, a w Padwie spędził tylko ostatni rok swojego życia.

Jego figury zasypane są mnóstwem listów. Często spod tej sterty korespondencji nie widać nawet uśmiechniętej twarzy świętego. W Polsce znamy go głównie jako „patrona rzeczy zagubionych”. Jest skuteczny, to prawda. Nasze babcie często szeptały formułkę „*Święty Antoni ratuj*” kiedy szukały jakiejś rzeczy, która jak na złość wsiąkła, jak kamień w wodę. „Święty od znajdowania” pomagał.

Święty Antoni urodził się w Lizbonie w 1195 r. jako Ferdynand Bulonne. O jego dzieciństwie niewiele wiadomo poza jednym zdarzeniem. Otóż szatan zgadując, że Ferdynand będzie w przyszłości wielkim świętym, bardzo wcześnie zaczął manifestować swoją obecność. Pewnego dnia, gdy młody człowiek modlił się w katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, lampka płonąca przed ołtarzem nagle zgasła i wnętrze świątyni pogrążyło się w mroku. Domysłając się, że chodzi o podstęp szatana, Ferdynand nakreślił palcem na marmurze znak krzyża, a płomień natychmiast zapłonął z powrotem. Zły duch rzucił się do ucieczki, co zostało wyobrażone na jednym z fresków katedry. Pomiędzy 15 a 20 rokiem życia wstąpił do Zakonu Kanoników Regularnych św. Augustyna. Studiował teologię w Coimbrze i tam – w roku 1219 – przyjął święcenia kapłańskie. Pilnie studiował dzieła Ojców Kościoła. Niezłe się zapowiadał, wróżono mu wielką karierę. Wszystko zmieniło się, gdy młody mnich poznał pięciu braci mniejszych. Szli do Maroka, bez grosza przy duszy, by głosić Ewangelię muzułmanom. Ich prosty, pogodny styl życia zrobił na nim ogromne wrażenie. Gdy rok później do klasztoru dotarła wieść, że owi bracia zginęli śmiercią męczeńską, porwany ich przykładem Antoni wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych (Franciszkanie), przybierając imię Antoni. Rozpoczął studiowanie myśli Biedaczyny z Asyżu. „Zaraził się” misją głoszenia Słowa wyznawcom islamu i ruszył do Maroka. Choroba przykuła go jednak do łóżka i był zmuszony zawrócić. Płynął Morzem Śródziemnym, gdy nagle jego plany pokrzyżowała burza. Okręt, ratując się przed sztormem, zawinął na Sycylię. Stąd Antoni ruszył do Asyżu na kapitułę generalną zakonu. Tu spotkał samego św. Franciszka. Bracia, odkrywając jego kaznodziejski talent, mianowali go generalnym kaznodzieją zakonu. Dar wymowy, świętość i nadzwyczajne dary (uzdrowienia, czytanie w sumieniach, bilokacja) gromadziły przy nim tak wielkie tłumy, że musiał głosić kazania na placach, bo żaden kościół nie mógł pomieścić słuchaczy. Pracował w Lombardii, wykladał na uniwersytetach w Montpellier i Tuluzie. Święty Antoni pracował niestrudzenie i odznaczał się niezwykłą pamięcią. Znał on Biblię tak doskonale, że mówiono o nim: „*Gdyby wszystkie święte Pisma uległy zniszczeniu, Antoni mógłby podyktować je sekretarzowi, aby w ten sposób zostały odtworzone*”. Pod wielkim wrażeniem kazań Antoniego był również sam papież Grzegorz IX, który słuchając go w Rzymie nazwał jego kazania „*szkatułką Biblii*” i nakazał mu je pisać na dni świąt. W roku 1230 Antoni zrzekł się wszelkich urzędów zakonnych i udał się do Padwy, gdzie osiadł w klasztorze Świętej Marii. Był już

wtedy zupełnie wycieńczony pracą. Następnego roku ciężko zachorował na puchlinę wodną i zmarł 13 czerwca 1231 r. mając 36 lat.

Przy jego grobie w Padwie działy się cuda. Już rok później, 30 maja 1232 roku, papież Grzegorz IX ogłosił go świętym. To był najszybszy proces kanonizacyjny w historii Kościoła! Nic dziwnego, skoro komisja papieska stwierdziła w tym czasie 5 uzdowień z paraliżu, 7 wypadków przywrócenia niewidomym wzroku, 3 głuchym słuchu, 2 niemym mowy i 2 wypadki wskrzeszenia umarłych. Gdy po 30 latach otwarto trumnę świętego, okazało się, że ciało uległo całkowitemu rozkładowi, ale język i struny głosowe ocalały. W Padwie, gdzie znajduje się grób św. Antoniego, wybudowano ogromną bazylikę, która do dziś gromadzi pielgrzymów wzywających jego wstawiennictwa.

Kiedy coś zgubimy, to kogo prosimy o pomoc? Oczywiście św. Antoniego. Stał się jednym z najbardziej popularnych świętych. Nie ma chyba kościoła w Polsce, w którym nie byłoby ołtarza, figury albo obrazu św. Antoniego. Jego liturgiczne wspomnienie obchodzimy w Kościele w dniu jego śmierci – 13 czerwca. Przedstawiany jest najczęściej z Dzieciątkiem Jezus na rękach. To echo legendy, która głosi, że pewnego dnia, gdy czytał Pismo Święte, pojawiło się na nim uśmiechnięte Dzieciątko Jezus. Pod figurami św. Antoniego można spotkać skarbonki z napisem „*Chleb św. Antoniego*”. To z kolei zwyczaj, który pojawił się po raz pierwszy w Tuluzie w 1886 roku. Jałmużnę dla ubogich zaczęto łączyć z prośbą do świętego lub podziękowaniem za uproszoną łaskę.

Trudno dociec, skąd wziął się zwyczaj proszenia św. Antoniego o pomoc w odnalezieniu cennej zguby. Może dlatego, że jako wytrawny kaznodzieja pomagał odnajdywać ludziom utracone duchowe wartości. W każdym razie słuszną rzeczą jest wzywać świętych na pomoc, pamiętając tylko, że źródłem każdej łaski jest zawsze sam Bóg. A św. Antoniego prosimy o pomoc nie tylko wtedy, gdy zgubi się nam portfel czy klucze, ale i wtedy, gdy gubią się nam „rzeczy” o wiele cenniejsze – takie jak wiara, sens, miłość, nadzieja... Na tych sprawach święci znają się najlepiej.

oprac. C. B.

źródło: kosciol.wiara.pl, www.voxdomini.com.pl

Modlitwa za wstawiennictwem św. Antoniego z Padwy

*O Boże, Ojczy dobro i miłosierny,
który wybrałeś świętego Antoniego jako świadka Ewangelii
i posłańca pokoju pośród Twego ludu, wysłuchaj modlitwy,
z którą zwracamy się do Ciebie za jego pośrednictwem.
Uświęć każdą rodzinę, pomóż jej wzrastać w wierze;
zachowaj w niej jedność, pokój i pogodę ducha.*

Błogosław naszym dzieciom, ochraniaj młodzież.

Przyjdź z pomocą wszystkim doświadczanym przez chorobę, cierpienie i samotność.

Podtrzymuj nas w trudach codziennego życia, udzielając nam Twojej miłości.

*Przez Chrystusa, Pana naszego.
Amen.*

*Święty Antoni Padewski,
obywatelu niebieski,
niech się spełni wola twoja,
niech się znajdzie zguba moja.*



**KOMUNIKAT BISKUPÓW DIECEZJI: GLIWICKIEJ, OPOLSKIEJ, SOSNOWIECKIEJ ORAZ
ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ
W SPRAWIE POPARCIA INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
USTAWY O OGRANICZENIU HANDLU W NIEDZIELE**

Bracia i Siostry!

Dnia 2 czerwca br. zarejestrowano w Sejmie Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele. Działania Komitetu poparły różne podmioty życia społecznego, m.in. związki zawodowe – z „*Solidarnością*” na czele – oraz niektóre organizacje branżowe pracodawców i pracobiorców.

Postulowana w projekcie regulacja prawna bierze w obronę około 1,3 mln osób, szczególnie kobiet, pracujących zawodowo w niedziele oraz dni świąteczne. Pośrednio podkreśla wartość niedzieli jako dnia wolnego od pracy.

Drodzy Diecezjanie!

Mając na uwadze powyższe przesłanki i zachowując w pamięci próby zawłaszczenia i niszczenia niedzieli oraz jej wartości kulturowej – jako pasterze naszych diecezji – zwracamy się do Was z prośbą o poparcie tej inicjatywy ustawodawczej poprzez podjęcie akcji zbierania podpisów. Więcej informacji na ten temat oraz wzór deklaracji popierającej wspomniany projekt znajdziemy w 25 numerze „*Gościa Niedzielnego*” z dnia 19 czerwca br. Liczymy na wsparcie akcji przez duszpasterzy oraz wiernych świeckich tworzących Parafialne Rady Duszpasterskie i zaangażowanych w katolickie wspólnoty, ruchy, stowarzyszenia, a także w Parafialne Zespoły *Caritas*.

Jeśli ta inicjatywa ustawodawcza znajdzie mocne poparcie społeczne, to – w myśl zawołania utrwalonego podczas stanowych pielgrzymek mężczyzn i młodzieńców do sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich – może doprowadzić do odzyskania niedzieli „*Bożej i naszej*”. Nie ulega wątpliwości, że stoimy przed nową szansą przeżywania niedzieli w całej wspólnocie naszego społeczeństwa jako dnia wzmocnienia sił i odpoczynku, odrodzenia zagubionych więzi rodzinnych i społecznych. Ponadto niedziela może znów stać się gwarantem emocjonalnego wyciszenia, a także budowania wspólnoty religijnej i narodowej.

Bracia i Siostry!

Mamy nadzieję, że po skutecznie przeprowadzonej akcji zbierania podpisów i przekazania ich do Sejmu, Parlament Rzeczypospolitej przyjmie ustawę, która przywróci polskiemu społeczeństwu niedzielę zasadniczo wolną od pracy. Skutecznym i społecznie zaakceptowanym funkcjonowaniem tej zasady cieszy się od lat wiele krajów europejskich, a wśród nich m.in. Austria, Niemcy, Norwegia, Szwajcaria, Francja oraz Wielka Brytania. Co więcej, w Niemczech niedziela jest chroniona zapisem w konstytucji tego państwa jako wartość i spoiwo wspólnoty narodowej. Wydaje się, że także my powinniśmy przyjąć odnośnie do niedzieli rozwiązania podobne jak w wielu nowoczesnych krajach Europy!

Wszystkim, zarówno zaangażowanym, jak i popierającym to przedsięwzięcie własnym podpisem, a tym samym angażującym się w obronę świętowania niedzieli – dnia dla Boga i dla rodziny, z serca błogosławimy: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego!

Szczęść Boże!

Gliwice – Opole – Sosnowiec – Katowice, 14 czerwca 2016 r.
VAI – 7718/16

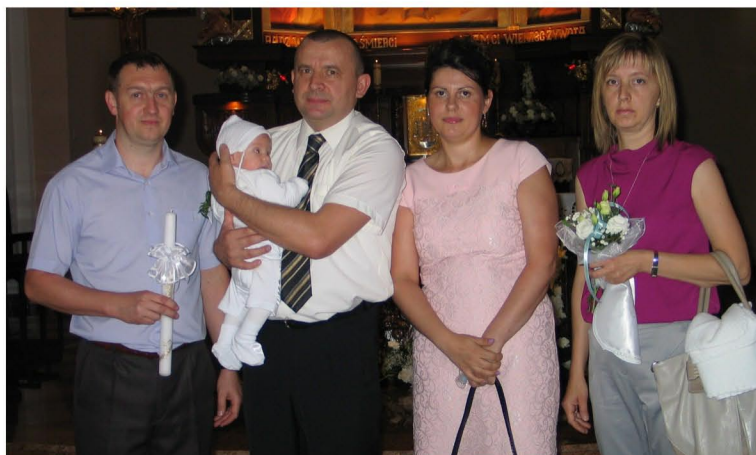
Podpisali:
† Andrzej Czaja Biskup Opolski
† Jan Kopiec Biskup Gliwicki
† Grzegorz Kaszak Biskup Sosnowiecki
† Wiktor Skworc Metropolita Katowicki

W ostatnim czasie:

Przez Chrzest Święty do naszej Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:



Tymoteusz Brunon Wańczura - s. Adama i Magdaleny



Damian Paweł Gajda - s. Janusza i Marzeny

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



Barbara Folwarczyk - Łukasz Bloch



Sabina Kopiec - Mateusz Bajer



Marta Kolarczyk - Michał Ptak

Jubilaci i Solenizanci:



Bożena i Stanisław Kopertowski 30. Rocznica Małżeństwa



***Maksymilian Musioł
85. Rocznica Urodzin***



***Danuta Grabiec
50. Rocznica Urodzin***



***Mieczysław Gąsior
50. Rocznica Urodzin***



***Adam Grzegoszczuk
50. Rocznica Urodzin***



***Jacek Kolek
50. Rocznica Urodzin***



***Konrad Drózdź
18. Rocznica Urodzin***

53. Rocznicą Urodzin ks. proboszcza Witolda Tatarczyka

Drogi Księżu Proboszczu!

Zebraliśmy się dzisiaj w tej pięknej świątyni,
by Mszą Świętą uczcić Twoje urodziny.
Modlimy się szczerze, radośnie śpiewamy,
dziękujemy Bogu, że Ciebie wśród nas mamy!
Ale oprócz tego i życzenia ślemy,
bo naszego Proboszcza bardzo szanujemy.
Życzymy opieki płynącej wprost z nieba,
tej łaski do życia najbardziej potrzeba.
Matka Boża niech Cię swoim płaszczem chroni,
a Archanioł Michał swym mieczem obroni.
Zdrowie niech Ci służy to, z najwyższej półki,
byś do końca życia nie łykał pigułki.
Uśmiech niechaj zawsze na Twojej twarzy gości,
a spotkania z parafianami dają dużo radości.
Empatia, charyzma i przyjaciół wiele
niech Ci towarzyszą w każdym życia dziele.

Idąc dzisiaj do kościoła znalazłam list.
Na kopercie było napisane:
"Przeczytać podczas Mszy Świętej".
Treść tego listu jest następująca:

"Księżu Witoldzie!

*Jeśli któregoś dnia poczujesz, że chce Ci się płakać –
zadzwoń do mnie.*

*Nie obiecuję, że Cię rozbawię,
ale mogę płakać razem z Tobą.*

*Jeśli któregoś dnia zapragniesz uciec,
nie bój się do mnie zadzwonić.*

Nie obiecuję, że Cię zatrzymam, ale mogę pobiec z Tobą.

*Jeśli któregoś dnia nie będziesz chciał nikogo słuchać –
zadzwoń do mnie.*

Obiecuję być wtedy z Tobą i obiecuję być cicho.

Ale jeśli któregoś dnia zadzwonisz i nikt nie odbierze...

Przybiegnij do mnie bardzo szybko.

Mogę Cię wtedy potrzebować –

Twój serdeczny Przyjaciel..."

Księżu Proboszczu,
my też chcemy być Twoimi przyjaciółmi.
Dziękując za wszystko,
co robisz dla naszej wspólnoty parafialnej,
wzorowe wypełnianie obowiązków Kapłana,
przykład wiary i pokory,
za każdy uśmiech, dobre słowo,
życzliwość i wyrozumiałość
mamy dla Ciebie jeszcze jeden upominek.
Jest to Dyplom Uznania
dla Najlepszego
Proboszcza na Świecie!
Wszyscy wiemy, że nie
ma lepszego
od Proboszcza
skrzyszowskiego.

Bóg zapłać!
wdzięczni młodzi
parafianie



*"Pięknego życia i czystego sumienia nie da się wygrać
w żadnym konkursie (...)*

Jest to zawsze owoc wytrwałej i mozolnej pracy".

ks. Piotr Brząkalik

Drogi Jubilacie!

Całe Twoje życie jest sprawdzianem cierpliwości,
pokory i bezgranicznej nadziei
w dobro i sprawiedliwość.

Jesteś pielgrzymem; wędrowcem.

Szukasz dróg do ludzkich sumień.

Masz ogromne serce

z bezgranicznymi pokładami dobroci, współczucia.

Księżu Witoldzie – nie zmieniaj się!

Żyj pięknie, poszukuj, bądź zdrow.

Niech słońce nad Twoim uśmiechem nigdy nie gaśnie.

Bądź świecą niegasnącym ogarkiem,

który spala się dla drugiego człowieka.

Walcz o dobro, bo

*"jeżeli coś nie jest warte, by o to walczyć –
w ogóle nic nie jest warte".*

Piętnuj zło, pochylaj się nad cierpieniem.

Idź wyprostowany wśród burz,
nie uginaj się pod pręgierzem ludzkich języków.

Wytrwaj! – bo *"Życie nie jest usłane różami.*

Tak naprawdę mamy tylko ten wieczór;

tę minutę. Nie ma wczoraj, bo już minęło,

ani jutro, bo nie wiadomo, czy nadejdzie.

*Jest tylko dzisiaj. Cała reszta to wspomnienie
albo marzenie".*

Księżu! – nie bój się marzyć.

Skrzyszów,
czerwiec
2016 rok







Parafia św. Michała Archaniola w Skrzyszowie
 ul. Wyzwolenia 37, 44-348 Skrzyszów
 ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
 tel. (32) 47 26 608 e-mail: tataarczykw@poczta.onet.pl
<http://www.skrzyszow-parafia.pl>

Do bieżącego wydania gazetki pisali: ks. Witold Tataarczyk,
 ks. Józef Tataarczyk, Renata Jureczko, Anna Robak,
 Teresa i Eugeniusz Brzemia, Klaudiusz Szczurek, Celina Burda.
 skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
 Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157